

# PRS Custom 24

GITARA ELEKTRYCZNA

**PRS Guitars to amerykańska manufaktura mająca swoją siedzibę w Stevensville (w stanie Maryland, USA), której oficjalne powstanie datuje się na rok 1985**

Krzysztof Inglík  
Zdjęcia: Ivan Sitsko



**J**ednakże Paul Reed Smith zaczął swą lutniczą przygodę o wiele wcześniej, podczas nauki w St. Mary's College of Maryland. Pierwszą gitarę wykonał na ulubionych zajęciach praktyczno-technicznych, zdobywając najwyższą ocenę. Wtedy właśnie postanowił poświęcić instrumentom resztę swego życia. Warsztat znajdował się w Annapolis, gdzie Paul tworzył, sprawdzał, dopracowywał i modyfikował swoje projekty, ucząc się na własnych błędach. Za każdym razem, kiedy skończył gitarę, brał ją na koncert w celu jej przetestowania w warunkach bojowych. Mnóstwo czasu spędził w miejscach, w których organizowano koncerty, próbując zaprzyjaźnić się z obsługą techniczną. Kiedy zdobył *backstage-pass*, pokazywał swoje gitary grającym tam gwiazdom. Raz na dziesięciu spotkań udawało mu się sprzedać instrument. Wtedy właśnie swe pierwsze PRS-y dostali muzycy, tacy jak Carlos Santana, Al Di Meola czy Howard Leese. Gdy sprawy nabrały tempa i Paul zdobył zamówienia na pierwsze 50 gitar, spakował dwa najlepsze prototypy do auta i wyruszył w podróż po sklepach muzycznych i dystrybutorach. Wrócił dopiero wtedy, gdy uzyskał liczbę zamówień umożliwiającą zbudowanie firmy z prawdziwego zdarzenia. Jak mówi sam Reed Smith: „Droga z warsztatu w Annapolis do dobrze prosperującej firmy w Stevensville była długa. Jaki z tego morał? Trzeba wierzyć w swoje marzenia!”

## Budowa

Jak podaje producent, model Custom jest rdzeniem asortymentu firmy. To gitara, którą Paul Reed Smith zabrał na swoje pierwsze targi muzyczne w roku 1985. Na główce testowanego instrumentu dumnie lśni złoty podpis założyciela firmy. Klucze zamontowane układzie 3+3 to lekkie, blokowane od góry firmowe maszyny Phase II o przekładni 14:1. Zaraz przy siodełku znajduje się klapka zasłaniająca dostęp do pręta regulacyjnego. Z tyłu główki znajduje się numer seryjny, napisany odręcznie złotym markerem. Detal taki, jak ten, nawiązuje klimatem do czasów manufaktury. Wykonany z mahoniu gryf wklejono w korpus dopiero na wysokości 22-23 progu. Profil gryfu określany jest nazwą Wide Thin. Na palisandrowej podstrunnicy nabitą 24 progi medium. Zastosowane w tej gitarze markery to nowa wersja słynnych ptaków w locie w dziesięciu różnych kształtach. Skala PRS-a CU24 plasuje się pomiędzy tak zwaną skalą gibsonowską (nieco ponad 628mm) i fenderowską (648mm) – wynosi 25 cali, czyli 635 milimetrów. Niestety producent milczy na temat takich parametrów, jak szerokość gryfu czy promień podstrunnicy. Na oko zgadywałbym, że jest to radius gdzieś pomiędzy dziesięcioma a dwunastoma calami. Niektóre źródła internetowe podają, że jest to radius 10", byłbym się jednak skłonny założyć, że gryf jest bardziej płaski. Korpus, podobnie jak gryf, został wykonany z mahoniem. Na płytę wierzchnią naklejono rzeźbioną płytę z wyselekcjonowanego klonu

wzorzystego. Instrument uzbrojony został w dwa firmowe humbuckery zamontowane w kremowych ramkach. Pod gryfem zamontowano PRS Vintage Bass. Pickup zamontowany przy mostku to PRS HFS Treble (HFS to pierwsze litery od słów: Hot, Fat, Screams). Niestety w przypadku przystawek producent również jest dość lakoniczny. Na próżno szukać rodzaju magnesu, oporności czy poziomu wyjściowego. Oba przetworniki mają czteryżyłowe okablowanie połączone z 5-pozycyjnym przełącznikiem obrotowym, wyglądającym na pierwszy rzut oka jak zwykły potencjometr. Przy ustawieniu na „10” włączony jest pickup PRS HFS Treble pod mostkiem. Przy „9” aktywne są zewnętrzne cewki humbuckera w połączeniu równoległym. „8” oddaje do naszej dyspozycji wewnętrzne cewki obu przystawek połączone szeregowo. Przy gałce skręconej do „7” również włączone są wewnętrzne cewki obu humbuckerów, ale w układzie równoległym. Przy „6” mamy po prostu przystawkę PRS Vintage Bass przy gryfie. W dalszej części testu pozycje te będą nazywać kolejno od pierwszej do piątej.

Brzmienie PRS-a Custom 24 kontrolować można także za pomocą

gałek VOLUME i TONE. Tremolo przypomina wyglądem klasyczne fenderowskie mostki, przymocowane sześcioma wkrętami, z siodełkami, które można niezależnie regulować. Śrubki je przytrzymujące zostały wykonane z mosiądzu. Sześć wkręconych w korpus śrub stanowi tutaj oparcie dla mostka, który – podobnie jak w nowszych konstrukcjach – unosi się kilka milimetrów ponad korpus. Uwagę zwraca masywny, wykonany z mosiądzu blok mostka tremolo (design ten został opatentowany przez Paula Reeda Smitha w 1984 roku). Z tyłu korpusu znajdują się czarne płytki zasłaniające sprężyny oraz elektronikę. Po ich odkręceniu naszym oczom ukazuje się dokładnie wykończone wnętrze oraz starannie polutowana i poskładana elektronika. Nie jest to dziwne, ponieważ firma pochwalić się może wysoką etyką pracy. Jak wiemy, Paul ma zdroworozsądkowe podejście do nowinek technicznych. Tam, gdzie to możliwe, używa maszyn, by zaoszczędzony czas poświęcić na ręczne dopieszczenie innych elementów każdego instrumentu. Wizualnie gitara prezentuje się więc porażająco i nie sądzę, by ktokolwiek mógł się tutaj do czegoś przyczepić. Czy to



Na główce o charakterystycznym dla firmy PRS Guitars kształcie umieszczono klucze w układzie 3+3 oraz płytkę skrywającą dostęp do pręta regulacyjnego.

PRS Custom 24 skonstruowany jest tak, jakby jej twórca chciał uzyskać maksimum brzmień z jednego instrumentu





Na płycie wierzchniej znalazły się dwa potencjometry do regulacji głośności i barwy oraz obrotowy przełącznik 5-pozycyjny, który wyglądem nie odbiega od pozostałych galek.

Swobodnie można ustawić setup, tak aby przy pomocy tego jednego pokrętki przechodzić od nasyconego drive'u do prawie czystej barwy, i do tego bez dramatycznego spadku głośności

wyselekcjonowany klon wzorzysty, wykończony na wysoki połysk w kolorze ciemnej wiśni, czy biegnący wokół korpusu pasek klonowego bindingu, czy wreszcie perłowe markery – każdy detal został perfekcyjnie dopracowany. To jeden z najładniejszych instrumentów, jakie zawiątały do naszej redakcji.

### Gramy

Biorę gitarę do ręki i pierwsze moje wrażenie dotyczy niezwykle sprężystości strun. Być może dzięki tej specyficznej długości menzury (635mm) wydają się bardziej miękkie i elastyczne. Akcja ustawiona jest fabrycznie dość nisko, ale jeszcze na poziomie umożliwiającym wydobycie niuansów dynamicznych. Gryf o profilu Wide Thin leży dość wygodnie w dłoni, chociaż w moim przypadku potrzebna była chwila czasu na adaptację. W zasadzie trudno jest opisać ten profil, porównując go do innych gitar. Wydaje mi się, że jest on owocem prób znalezienia kompromisu pomiędzy klasycznymi grubszymi gryfami a współczesnymi płaskimi „wyścigówkami”. Kontur korpusu wyprofilowany jest dość ergonomicznie i nie można oprzeć się wrażeniu, że gitara jest mniejsza niż w rzeczywistości. Świetnym pomysłem jest dodatkowe wyfrezowanie dolnego rogu – dostęp do najwyższych progów jest wzorcowy. Bardzo przyjemnie trzyma się na korpusie prawą rękę. Jego większa powierzchnia podparcia daje wrażenie stabilności.

Czas na podłączenie instrumentu do wzmacniacza. Przystawka pod mostkiem, PRS HFS Treble, jest

rzeczywiście gorąca. Sygnał jest bardzo mocny z podkreślonym wysokim środkiem. Brakuje mu nieco skrajnych pasm, a szczególnie basowych. Czyste brzmienie w tej pozycji wydaje się przez to nieco „druciane”. Pickup wyraźnie chce grać na przesterze i nie ma ochoty na zbędne negocjacje w tej kwestii. Dobrze, włączam więc drive i gitara wyraźnie ożywa. Na mniejszym gainie brzmienie otrzymujemy klasyczne rockowe brzmienie. Przy pokrętle GAIN rozkręconym na 3/4 zaskoczył mnie niezwykle sustain tego instrumentu. Dźwięk wybrzmiewa nieporównywalnie dłużej niż w większości instrumentów, które miałem okazję testować. Niezwykle skutecznie działa pokrętko VOLUME. Przy jego skręcaniu dźwięk przesterowany wyraźnie się oczyszcza. Swobodnie można ustawić setup, tak aby przy pomocy tego jednego pokrętki przechodzić od nasyconego drive'u do prawie czystej barwy, i do tego bez dramatycznego spadku głośności. Świetnie zestrojony jest też potencjometr TONE. Sposób jego działania jest bardzo przyjazny i w zasadzie w dowolnym ustawieniu uzyskujemy barwę, którą można wykorzystać. Wbrew pozorom nie jest to częste – w dużej liczbie gitar nieużywane poty TONE są usuwane bądź permanentnie odkręcone na „10”.

PRS Custom 24 zapewnia sporo zabawy z ustawieniami już w pierwszej pozycji przełącznika przetworników. Pozycja druga i czwarta to single zewnętrzne i wewnętrzne w połączeniu równoległym. W podobny sposób łączone są w Stratocasterze przystawki

skrajne ze środkową. Brzmienie jest tutaj nieco nosowe, z podciętym niskim środkiem, a sygnał jest wyraźnie słabszy. Nie traci jednak na dynamice. Przy mocnym szarpnięciu palcami ma w sobie coś z basu granego slapem. Trzecia pozycja przełącznika to single łączone szeregowo. W ten sam sposób łączone są ze sobą dwie cewki humbuckera. Jak się można było spodziewać, sygnał w tej pozycji jest mocniejszy, a brzmienie pełniejsze. W pewnym sensie mamy – tak jakby dzięki temu – do dyspozycji trzy różne humbuckery. Jak sugerowałaby nazwa, przystawka spod gryfu, Vintage Bass, powinna mieć charakter klasycznej konstrukcji P.A.F. Moim zdaniem brzmi ona bardziej nowocześnie. Jest mocniejsza i zakwalifikowałbym ją do segmentu pickupów o średniej (a nie niskiej) sile sygnału. Wydaje mi się, że jest to celowy zabieg. Przy lekko skręconym VOLUME i TONE mamy prawie rasowy P.A.F. z jego wycofanym i miękkim mruzeniem, ale po odkręceniu potów, na odpowiednio ustawionym gainie wzmacniacza, w gitarę wstępuje rockowy demon. Wszystko to sprawia, że konstrukcja PRS Custom 24 – wywodząca się poniekąd w prostej linii od Les Paula, lecz pozbawiona większości jego wad – staje się killerem w tym segmencie sprzętowym i rynek zdaje się to potwierdzać (szczególnie w wersjach ze stałym mostkiem).

Jedyny minus przydzieliłbym firmie PRS za zbyt krótką śrubkę mocującą przystawkę pod gryfem. Próba jej opuszczenia skończyła się koniecznością zdejmowania strun i odkręcania pickupu, który wpadł do środka. Jest to jednakże drobiazg – pierwsze, co powinien zrobić przyszły właściciel gitary, to zainwestowanie pięćdziesięciu groszy w dłuższą śrubkę. I po problemie.

### Podsumowanie

PRS Custom 24 skonstruowany jest tak, jakby jej twórca chciał uzyskać maksimum brzmień z jednego instrumentu. Wszystko, czego nam trzeba, to umiejętna manipulacja potencjometrami, przełącznikiem i sposobem grania (artykulacją, dynamiką itd.). Dochodzą do tego najwyższej jakości materiały i wykonanie. Taki instrument musi swoje kosztować i jak widzicie w tabeli obok – kosztuje. Rodzi się jednak pytanie, czy lepiej mieć kilka gitar średnich, którym zawsze czegoś brakuje, czy jedno wioślo z wyższej półki, w którym możemy odnaleźć swoje brzmienie. Jeśli szukaliście gitary wyjątkowej, to właśnie ją znaleźliście. 🎸



## PRS Custom 24

### DANE TECHNICZNE

**korpus:** mahoń  
**płyta wierzchnia:** klon  
**gryf:** mahoń  
**podstrunnica:** palisander  
**progi:** 24 medium  
**menzura:** 635mm  
**mostek:** PRS Tremolo  
**układ elektryczny:** przetworniki PRS HFS Treble (mostek) i PRS Vintage Bass (gryf), obrotowy przełącznik 5-pozycyjny, potencjometry VOLUME i TONE  
**wyposażenie:** twarde futerał

### OCENY

WYGODA GRY ★★★★★  
 BRZMIENIE ★★★★★  
 WYKONANIE ★★★★★  
 JAKOŚĆ/CENA ★★★★★

uniwersalna gitara pretendująca do miana tej „jedynej”

### DOSTARCZYŁ

**FX-Music Group**  
 Częstochowa, tel. 034-374-06-46 (siedziba),  
 Zamość, tel. 084-643-92-46 (oddział handlowy),  
[www.fxmusic.pl](http://www.fxmusic.pl)

### CENA

13 680 zł